

Sygn. akt I C 861/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12 628,46 (dwanaście tysięcy sześćset dwadzieścia osiem 46/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 13 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4 622 (cztery tysiące sześćset dwadzieścia dwa) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3 600 (trzy tysiące sześćset) zł kosztów zastępstwa procesowego

III nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – SR w Olsztynie 202,67 (dwieście dwa 67/100) złotych nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 861/17

UZASADNIENIE

Powódka M. P. wniosła zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie należącego do niej pojazdu w wyniku szkody komunikacyjnej z dnia 12 stycznia 2017 r. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 14299,95 zł. Zdaniem powoda kwota ta była zaniżona, gdyż zgodnie z wyceną sporządzoną na zlecenie powoda koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wynosi 28445,51 zł.

W piśmie procesowym wniesionym w dniu 14 lipca 2017r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 12 628,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017., do dnia zapłaty, nie rezygnując przy tym z zasądzenia kosztów procesu na jego rzecz (k 80).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że wysokość dotychczas wypłaconego odszkodowania jest odpowiednia, została ustalona prawidłowo i uwzględnia rzeczywiste i niezawyżone koszty naprawy pojazdu, pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu technicznego sprzed zdarzenia. Pozwany wskazał, iż odszkodowanie obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki a nie wydatki najwyższe, jakie mogą zostać poniesione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 2017 r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzony został pojazd powódki marki M. (...) rok produkcji 2009 o nr rej. (...). Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powód następnego dnia zgłosił szkodę pozwanemu.

(niesporne, akta szkody na CD – k. 23)

Pojazd przed wypadkiem nie był naprawiany, zamontowane w nim były oryginalne części. Koszty naprawy pojazdu powódki wiązałyby się z poniesieniem kosztów w wysokości 26928,41 zł przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę prac naprawczych w dobrej klasy warsztatach blacharsko-lakierniczych i zastosowaniu części oryginalnych z logo producenta pojazdu oraz części sprzedawanych przez producentów części, którzy dostarczają części dla producenta pojazdu na tzw. pierwszy montaż, to jest sygnowanych znakami „O” i „Q”. Zastosowanie części alternatywnych innych niż sygnowane znakami O lub Q, w tym części o tzw. porównywalnej jakości (np. sygnowanymi znakami P, PJ lub części z rynku wtórnego) nie gwarantuje w pełni przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Zastosowanie do naprawy części alternatywnych oznakowanych symbolem „O” i „Q” nie wpłynie na zmianę wartości pojazdu.

(opinia biegłego k. 46-70)

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego oszacował koszty naprawy pojazdu na kwotę 14 299,95 zł i taką sumę wypłacił powódce, odmawiając przyznania odszkodowania w kwocie wyższej.

(niesporne, akta szkody k.23)

Samochód powódki przed wypadkiem miał wartość 47000 zł. Powódka w dniu 12 lutego 2017 roku sprzedała samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 12000 zł.

(opinia biegłego k.46-70, umowa k.81)

Dokonując rozstrzygnięcia w sprawie Sąd oparł się na dokumentach złożonych do akt, a przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Biegły sporządził opinię zgodnie z zakreśloną tezą dowodową, posługując się powszechnie uznawaną metodą i programem kosztorysowym. Opinia biegłego była jasna, logiczna i spójna, oraz odpowiadała na zasadnicze kwestie wymagające wiadomości specjalnych. Opinia pisemna została w sposób przekonywujący uzasadniona, w szczególności biegły wyjaśnił dlaczego zastosowanie do naprawy części innych aniżeli oznaczone symbolem „O” lub „Q” nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii, co również świadczy o fachowości biegłego i jasności opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości w jego ostatecznym kształcie.

Na wstępie wskazać należy, że nie była sporna sama zasada odpowiedzialności pozwanego. Nie kwestionował on, że na podstawie zawartej ze sprawcą szkody umowy w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiada on za następstwa wypadku, w wyniku, którego uszkodzeniu uległ należący do powódki pojazd. Pozwany kwestionował jedynie wysokość dochodzonego roszczenia .

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił przepis 415 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – zgodnie z art. 822 § 4 k.c. – może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W ubezpieczeniach majątkowych świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Działanie sprawcy szkody, jaka wystąpiła w samochodzie należącym do powoda, należało ocenić w świetle przepisu art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Z kolei odpowiedzialność ubezpieczyciela, o której mowa w art. 39 i 40 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz 1152, z późn. zm.) stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, przy czym obejmuje ona zarówno odpowiedzialność za własny, jak i cudzy czyn. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W świetle cytowanych przepisów Sąd stwierdził, że pozwany, ponosząc odpowiedzialność wobec powoda zobowiązany był do pełnego pokrycia wyrządzonej szkody, co wynika z treści art. 361 k.c.

Powódka nie naprawiała pojazdu, lecz sprzedała go w stanie uszkodzonym. W orzecznictwie sądów istnieją rozbieżności dotyczące tego w jaki sposób należy w takiej sytuacji obliczać wysokość szkody. Według pierwszej teorii szkoda wyraża się w różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody a kwotą uzyskaną ze sprzedaży. Przeciwnicy twierdzą, że skoro szkoda powstała w dacie zdarzenia, to późniejsza sprzedaż auta jest nieistotna i w razie szkody częściowej zawsze wyraża się równowartością kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku.

W realiach przedmiotowej sprawy rozstrzygnięcie tego sporu nie miało żadnego znaczenia, albowiem różnica pomiędzy wartością nieuszkodzonego pojazdu powódki a kwotą uzyskaną z jego sprzedaży jest większa aniżeli koszty jego naprawy. Powództwo podlegałoby zatem uwzględnieniu w całości bez względu na przyjęty sposób szacowania szkody.

Sąd pragnie zastrzec, że choć rynkowa wartość uszkodzonego pojazdu, ustalona przez biegłego, była znacznie większa aniżeli kwota uzyskana z jego sprzedaży, to nie miało to wpływu na wysokość odszkodowania. Pozwany nie przedstawił powódce oferty zakupu uszkodzonego pojazdu za kwotę wyższą aniżeli przez nią uzyskana, zbliżoną do wartości ustalonej przez biegłego. Nie udowodnił również pozwany, że powódka miała realną możliwość sprzedaży pojazdu za wyższą cenę i świadomie lub celowo z niej nie skorzystała. Powódka znając koszty naprawy pojazdu, które według zleconej przez nią opinii wynosiły około 28 500 zł, mogła uznać, że potencjalny nabywca będzie musiał je ponieść, a wówczas kwota uzyskana ze sprzedaży uszkodzonego auta nie była już tak niska.

Zasądzone odszkodowanie obejmujące koszty naprawy mogłoby być zmniejszone w przypadku wykazania przez pozwanego, że zamontowanie części oryginalnych lub części alternatywnych o jakości odpowiadającej częściom oryginalnym spowodowałoby wzrost wartości pojazdu w stosunku do stanu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (wyrok SN z 5.11.1980r. III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Przywracając uszkodzony samochód do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna zobowiązana jest zwrócić koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (zob. wyrok SN z 20.10.1972r. II CR 425/72, OSNC 1973/6/111).

Wypłata odszkodowania z OC nie może być uzależniona od wcześniejszej naprawy samochodu z własnych środków, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza jej dokonać (wyrok SN z 08.07.2003 r., IV CKN 387/01).

Jak wynika z opinii biegłego całkowity i uzasadniony koszt naprawy pojazdu wynosiłby 26928,41 zł brutto z zastosowaniem części oznaczonych symbolem „O” i „Q” oraz średniej stawki za roboczogodzinę prac naprawczych w dobrej klasy warsztacie w wysokości 120 zł netto.

Pozwany dotychczas wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 14 299,95 zł, niezlikwidowana w dalszym ciągu przez pozwanego szkoda obejmująca koszt naprawy wynosiła zatem 12628,46 zł.

Sąd wcześniej już wskazał, że przy drugiej metodzie obliczania szkody wyrażałaby się ona kwotą 35000 zł.

Tym samym na podstawie w/w przepisów należało zasądzić na rzecz powódki dochodzoną kwotę (pkt I wyroku).

Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30-stodniowym (§ 2). Stosownie zaś do treści przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Mając na uwadze cytowane przepisy i datę zgłoszenia szkody (13.01.2017r.), o odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem powoda, zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017r. do dnia zapłaty.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (3600 zł), opłatę skarbową (17 zł), opłatę od pozwu (505 zł) i uiścił zaliczkę na opinię biegłego (500 zł), co daje w sumie kwotę 4622 zł. Skoro zatem powódka wygrała niniejszy proces w całości, to należy się jej pełny zwrot kosztów.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (tj. kwocie 202,67 zł, na którą składa się 75,67 zł wydatkowane na pokrycie kosztów wynagrodzenia biegłego i 127 zł opłaty od rozszerzonego powództwa, która nie była uiszczona) orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 98 k.p.c. Pozwany przegrał proces więc winny jest uiścić koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Tomasz Bulkowski